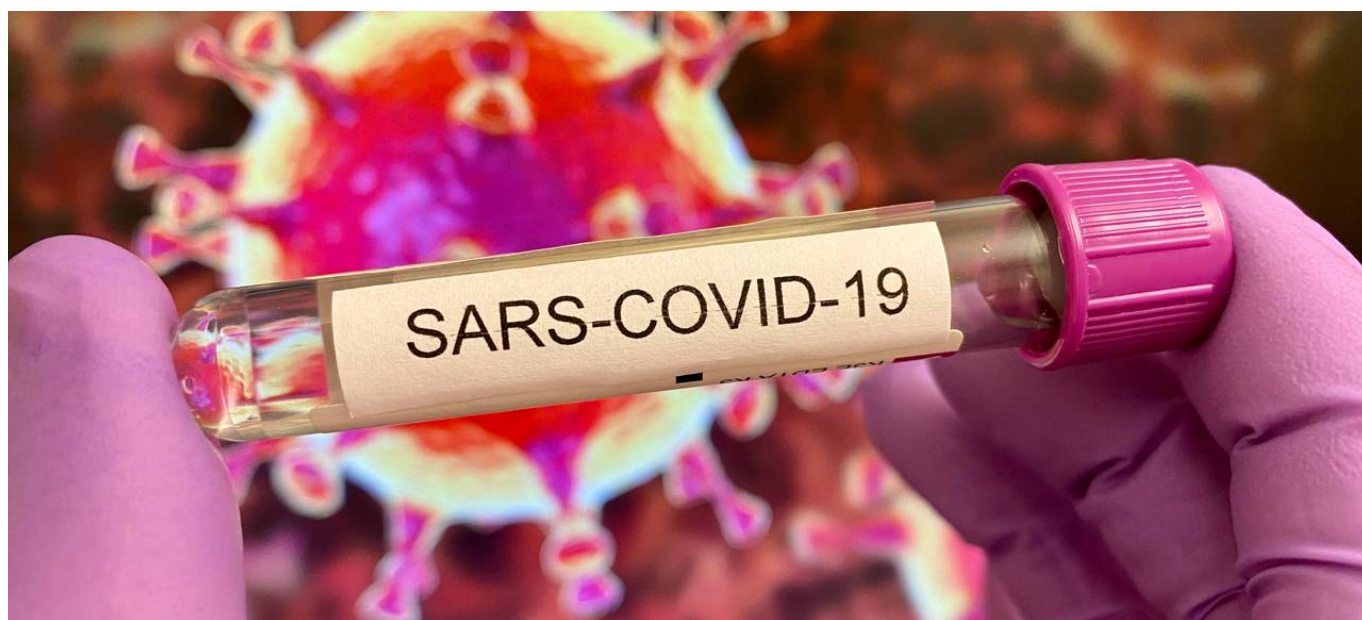




Medexpress, 2020-07-30 13:11

Porodówka we wrocławskim szpitalu zamknięta do odwołania. Zdiagnozowano koronawirusa u pacjentki



Fot. Getty Images/iStockphoto

Od wtorku Uniwersytecki Szpital Kliniczny przy ul. Borowskiej we Wrocławiu nie przyjmuje nowych pacjentek na porodówkę i ginekologię. Powodem jest zdiagnozowanie COVID-19 u kobiety w ciąży - informuje wroclaw.wyborcza.pl

Oddział zamknięto we wtorek rano, gdy u jednej z pacjentek zdiagnozowano koronawirusa. Kobieta do szpitala przy ul. Borowskiej trafiła ze szpitala na Brochowie.

- Nie została tam przyjęta i trafiła do nas w poniedziałek o godzinie 14. Zgodnie z procedurą epidemiczną pacjentka została przetransportowana na salę izolacyjną, gdzie zrobiliśmy wymaz w kierunku COVID-19. Po kilku godzinach wyszedł wynik dodatni - tłumaczy w rozmowie z wroclaw.wyborcza.pl prof. dr hab. n. med. Mariusz Zimmer, kierownik Kliniki Ginekologii i Położnictwa.

Pacjentka była bezobjawowa i czuje się dobrze, ale objawy wirusa mogą pojawić się po kilku dniach. Personel odizolowano i nie przyjmujemy na oddział nowych pacjentek. Zajmujemy się paniami, które już u nas na oddziale przebywają - dodaje prof. Zimmer. Pacjentki, które miały rodzić na Borowskiej,

muszą w czasie zamknięcia oddziału wybrać się do szpitali na Brochowie, Kamieńskiego lub Chałubińskiego. Pacjentka była bezobjawowa i czuje się dobrze, ale objawy wirusa mogą pojawić się po kilku dniach. Personel odizolowano i nie przyjmujemy na oddział nowych pacjentek. Zajmujemy się paniami, które już u nas na oddziale przebywają - dodał prof. Zimmer. Pacjentki, które miały rodzić na Borowskiej, muszą w czasie zamknięcia oddziału wybrać się do szpitali na Brochowie, Kamieńskiego lub Chałubińskiego.

Lekarz wyjaśnił, że wytyczne opracowane przez Polskie Towarzystwo Ginekologów i Położników dla kobiet ciężarnych z COVID-19 działały bez zarzutu.

Źródło: wroclaw.wyborcza.pl